Moustapha Seck był jednym z dwójki piłkarzy, którzy zadebiutowali wczoraj w pierwszym zespole Romy. W przeciwieństwie do Marchizzy, który wszedł na murawe od pierwszej minuty, lewy obrońca zagrał całe spotkanie. Po meczu nie krył zadowolenia dla *Roma TV.*

Twój debiut...
- Szczególne emocje. Marzyłem przez długi czas o debiucie w tak wielkim zespole jak Roma. To dzień, którego nigdy nie zapomnę.

Na jakiej pozycji czujesz się najlepiej?
- Na boku obrony, ale muszę się dostosować do wszystkich ról.

Spalletti prosił ciebie o coś?
- Poprosił, abym był sobą. Abym robił to co potrafię, bez udowadniania niczego nikomu.

Dziś nie straciliście gola z bezprecedensowo zestawioną obroną.
- Bardzo się cieszę, że nie straciliśmy bramki. Musimy potrafić się dostosować.

Autor: abruzzi